

## O starych pannach łagodnie

Magda Umer

Fioletowe bywa niebo nad grzbietami domów  
Gdzie w balkonach koronkowych  
Na tle okien szczerozłotych  
Późne panny karmią kwiaty z blaszanych czajników

Zaklinają na fiolet niebieski  
Wielką miłość, by przyszła nareszcie  
Miłość wielką, by przyszła nareszcie  
Zaklinają na fiolet niebieski  
Zaklinają na fiolet

Granatowe bywa niebo nad grzbietami domów  
Za oknami, gdzie zazdrostki  
Smutnie strzegą snów miłosnych  
Późne panny pod jedwabiem marzą po kryjomu

Zaklinają na granat niebieski  
Wielką miłość, by przyszła nareszcie  
Miłość wielką, by przyszła nareszcie  
Zaklinają na granat niebieski  
Zaklinają na granat

I czerwone bywa niebo nad grzbietami domów  
Palce głaszczą pelargonie  
Ciepłych płatków pełne dłonie  
Późne panny na dobranoc kwiatom zostawione

Zaklinają na czerwień niebieską  
Wielkie szczęście, by wreszcie nadeszło  
Byłe szczęście, by wreszcie nadeszło  
Zaklinają na czerwień niebieską  
Zaklinają na czerwień niebieską

Niebieską, zaklinają na czerwień niebieską (x5)

Zaklinają na czerwień niebieską (x8)